

Ławka — wiktoria

Od autora: Dawno mnie tu nie było i dawno nie pisałam. Być może wyszłam z wprawy. Jednak miło, że po prawie dwóch latach coś poetyckiego ze mnie wyszło. Witam i pozdrawiam tych, którzy mnie jeszcze pamiętają. :)

chyba za mało siebie zmieniła
drzewa wciąż kołyszą
tym samym szumem w uszach
zaległy wyrazy powtarzane nieskończenie

nad światem wisi zdjęcie
spójrzcie tam jest
przerażona czteroletnia dziewczynka
która codziennie myje swoje matki bez ojców
i wszystko wraca

musiała oddać się nieskończonym spacerom
w tę i z powrotem
do gniazda piersi unoszących się pod wpływem jednego zdania:
niech boli boli bardzo tak
że ptaki odfruwają z gałęzi
na których liście skurczone jakby odebrano im mowę

gdyby ktoś pozwolił poczuć się bezpiecznie
zasnęłyby w parku na zawsze
przekonana że życie nie składa się tylko ze strachu
i rozmów wypełnionych milczeniem

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

wiktoria, dodano 13.04.2019 20:23

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.